

Sygn. akt VIII C 41/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Justyna Osiewała-Wawrowska

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko W. S. (S.)

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 1.301,53 zł (jeden tysiąc trzysta jeden złotych pięćdziesiąt trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi w sposób następujący:
 - a) od kwoty 1.252,44 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt dwa złote czterdzieści cztery grosze) od dnia 27 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty,
 - b) od kwoty 49,09 zł (czterdzieści dziewięć złotych dziewięć groszy) od dnia 15 lutego 2022 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. ustala i przyznaje wynagrodzenie w kwocie 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy) kuratorowi dla pozwanego nieznanego z miejsca pobytu – radcy prawnemu S. D., przy czym kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) wypłacić kuratorowi z zaliczki zaksięgowanej pod pozycją 500081809764, zaś pozostałą kwotę 82,80 zł (osiemdziesiąt dwa złote osiemdziesiąt groszy) ze środków Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi;
4. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 572,46 zł (pięćset siedemdziesiąt dwa złote czterdzieści sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
5. nakazuje pobrać od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 52,99 zł (pięćdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych wydatków;
6. nie obciąża pozwanego nieuiszczonymi wydatkami w pozostałej części.

Sygn. akt VIII C 41/23

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 15 lutego 2022 roku powód (...) Sp. z o.o.

w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wystąpił przeciwko pozwanemu W. S. o zapłatę kwoty 3.628,01 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że w dniu 17 maja 2018 roku strony zawarły umowę pożyczki nr (...) na okres 52 tygodni, której zabezpieczenie stanowił weksel in blanco. Pozwany nie spłacił zadłużenia, dlatego też pismem z dnia

28 maja 2020 roku pozwany wypowiedział umowę pożyczki, a następnie wezwał dłużnika do zapłaty pozostałej kwoty pożyczki.

(pozew k. 3-6)

W dniu 25 lutego 2022 roku referendarz sądowy wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądził dochodzoną pozewem kwotę wraz z kosztami procesu.

Postanowieniem z dnia 18 listopada 2022 roku referendarz sądowy ustanowił dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego kuratora procesowego.

Kurator zaskarżył powyższy nakaz sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu kurator zakwestionował roszczenie co do zasady i wysokości, akcentując, że w sprawie nie wiadomo, co składa się na kwotę oznaczoną w pozwie. Ponadto podniósł, że do weksla nie została dołączona deklaracja wekslowa, że brak jest dowodu na przedstawienie weksla dłużnikowi do zapłaty, że umowa zawiera postanowienia abuzywne. Finalnie kurator zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia.

(nakaz zapłaty k. 27, postanowienie k. 54, sprzeciw k. 63-66)

Odnosząc się do stanowiska strony przeciwnej pełnomocnik powoda podtrzymał pozew w całości. Wyjaśnił, że termin wymagalności całej kwoty pożyczki przypadał na dzień

16 maja 2019 roku, a weksel został wypełniony w dniu 28 maja 2020 roku, z datą płatności oznaczoną na dzień 26 czerwca 2020 roku, wobec czego na dzień wytoczenia powództwa roszczenie nie było przedawnione. Odnosząc się do pozostałych zarzutów podniósł, że prawo wekslowe nie nakłada obowiązku sporządzenia deklaracji wekslowej, że zobowiązanie wekslowe istnieje ex tunc, czyli od chwili wydania weksla, że powód przesłał pozwanemu wypowiedzenie umowy wraz z wezwaniem do wykupu weksla. Na okoliczność dochodzonego roszczenia pełnomocnik wskazał, że obejmuje ono kwotę niespłaconej pożyczki – 1.252,44 zł, niespłacone odsetki – 49,09 zł oraz koszty pożyczki – 2.326,48 zł

(w tym 23,04 zł prowizji, 1.175,04 zł opłaty za zarządzanie pożyczką, 1.128,40 zł kosztów odbioru pożyczki w domu pozwanego). Dodał, że postanowienia umowne nie miały abuzywnego charakteru, a pozwany na poczet zaciągniętego zobowiązania wpłacił kwotę 2.336 zł, która została zaliczona na poczet spłaty kapitału (2.187,56 zł), odsetek (105,04 zł), kosztów (43,40 zł).

(pismo procesowe k. 88-94)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

(protokół rozprawy k. 104)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany W. S. w dniu 17 maja 2018 roku zawarł z powodem umowę pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której powód udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 3.000 zł (całkowita kwota pożyczki). Kwotę pożyczki wraz z odsetkami - 10% w skali roku (177,66 zł), opłatą przygotowawczą (50 zł), prowizją za udzielenie pożyczki (23,04 zł), opłatą za zarządzanie pożyczką (1.175,04 zł) oraz opłatą za brak dochodzenia spłaty (390 zł), a więc łącznie sumę 4.815,74 zł, pozwany zobowiązał się spłacić w 52 tygodniowych ratach po 92,62 zł pierwsze 49 rat i 92,12 zł ostatnia rata. Zgodnie

z umową całkowita kwota pożyczki, opłata przygotowawcza i opłata za brak dochodzenia spłaty (łącznie 3.440 zł) składały się na kwotę pożyczki brutto. Umowa przewidywała ponadto opłatę za wizytę automatyczną w wysokości 43,40 zł należną w sytuacji określonej w pkt 12 i 13 umowy (postanowienia te przewidywały obowiązek spłaty pożyczki poprzez dokonywanie wpłaty tygodniowych w wysokości i terminach określonych harmonogramem). Zgodnie z pkt 14, po upływie terminu płatności, zgodnie z terminarzem spłat, rat pożyczki, pożyczkobiorca dokonywał pełnej spłaty raty pożyczki gotówką do rąk przedstawiciela w trakcie wizyty automatycznej przedstawiciela. Z tytułu tej wizyty pożyczkobiorca zobowiązany był do uiszczenia opłaty w wysokości 13,40 zł powiększonej o 1,50 zł za każde 100 zł całkowitej kwoty pożyczki ponad poziom 1.000 zł.

W przypadku opóźnienia w spłacie raty pożyczki powód mógł naliczyć odsetki w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie. Zabezpieczenie spłaty pożyczki stanowił weksel in blanco.

Zgodnie z pkt 31 regulaminu stanowiącym integralną część umowy pożyczki, w przypadku opóźnienia pożyczkobiorcy w zapłacie kolejnych rat pożyczki za co najmniej dwa okresy płatności w terminach wynikających z umowy pożyczki, pożyczkodawca uprawniony był do wypowiedzenia umowy w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Termin wypowiedzenia wynosił 14 dni. Z chwilą jego upływu pożyczkobiorca zobowiązany był do niezwłocznego, lecz nie później niż w ciągu 7 dni, zwrotu całości pozostałej do spłaty kwoty pożyczki ze wszystkim wymagalnymi do tego dnia zobowiązaniami dodatkowymi (odsetki za opóźnienie). W przypadku niedokonania takiej spłaty pożyczkodawca miał prawo do wypełnienia wystawionego przez pożyczkobiorcę weksla własnego in blanco na kwotę równą sumie niezwróconych kwot pożyczki, odsetek, opłat oraz powstałych kosztów naliczonych przez pożyczkodawcę.

(umowa pożyczki k. 10-10v., regulamin k. 11-11v., wniosek o pożyczkę k. 12-12v., harmonogram spłat pożyczki k. 95, okoliczności bezsporne)

W okresie obowiązywania umowy z tytułu zaciągniętej pożyczki W. S. dokonał 25 wpłat na łączną kwotę 2.336 zł, którą powód zaliczył na poczet spłaty kapitału (2.187,56 zł), odsetek (105,04 zł), kosztów (43,40 zł). Ostatnia wpłata miała miejsce w dniu 12 listopada 2018 roku. Do dnia 30 grudnia 2018 roku suma rat kapitałowych wyniosła **2076,52 zł**, zaś suma rat odsetkowych **126,51 zł**.

Wobec braku dalszych wpłat pożyczkobiorcy, pismem z dnia 28 maja 2020 roku przesłanym na adres zamieszkania pozwanego wskazany w umowie pożyczki, powód wypowiedział przedmiotowy stosunek zobowiązaniowy. W tej samej dacie powód wypełnił weksel na kwotę zadłużenia pozwanego – 3.628,01 zł.

Po wypowiedzeniu umowy, pismem z dnia 22 września 2021 roku powód wezwał dłużnika do spłaty oznaczonej w wekslu sumy pieniężnej w terminie do dnia 5 października 2021 roku.

(weksel k. 9, wypowiedzenie umowy k. 13, wydruk z pocztowej książki nadawczej k. 14-16, k. 18-20, wezwanie do zapłaty k. 17)

Do dnia wyrokowania strona pozwana nie spłaciła dochodzonego w sprawie zadłużenia.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony procesu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w części.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 roku, III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 roku, I CSK 653/09, LEX). Zarzut ten okazał się niezasadny. W pierwszej kolejności przypomnienia wymaga, że niewypełniony weksel in blanco nie jest w ogóle źródłem zobowiązania. Z chwilą jego wręczenia wierzycielowi dochodzi do zaciągnięcia nieukształtowanego zobowiązania wekslowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2009 roku, II CSK 452/08, L.), którego treść zostanie sprecyzowana dopiero w wyniku uzupełnienia przez posiadacza elementów weksla. Podstawowe znaczenie dla ustalenia przedmiotowego zakresu zobowiązania wekslowego przypisać należy treści porozumienia wekslowego, rozumianego jako wynik umowy pozawekslowej zawartej pomiędzy osobą zobowiązaną z weksla

i wierzycielem z weksla (remitentem), upoważniającego go do uzupełnienia weksla oraz określającego warunki i sposób tego uzupełnienia. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury (por. m.in. uchwała SN z dnia 17 lipca 2020 roku, III CZP 72/19, OSNC 2021/4/24), porozumienie wekslowe nie upoważnia do uzupełnienia weksla datą płatności przypadającą po upływie terminu przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego. W omawianej sprawie termin wymagalności ostatniej raty pożyczki przypadła na 19 maja 2019 roku. Jednocześnie, zgodnie z pkt 31 regulaminu, pożyczkodawca miał prawo do wypełnienia wystawionego przez pożyczkobiorcę weksla własnego in blanco z chwilą upływu 7-dniowego terminu przewidzianego na zwrot całości pozostałej do spłaty kwoty pożyczki ze wszystkim wymagalnymi do tego dnia zobowiązaniami dodatkowymi (odsetki za opóźnienie), który rozpoczynał swój bieg z upływem 14-dniowego terminu wypowiedzenia. Do wypełnienia weksla przez powoda doszło w dniu 28 maja 2020 roku, a więc przed przedawnieniem roszczenia ze stosunku podstawowego. Zgodnie z art. 70 prawa wekslowego, roszczenia wekslowe przeciw akceptantowi ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech, licząc od dnia płatności weksla. Powód datę płatności weksla oznaczył na dzień 26 czerwca 2020 roku, co prowadzi do wniosku, że w dacie wytoczenia powództwa – 15 lutego 2022 roku – roszczenie nie było przedawnione. Przedawnienie nie miałyby również miejsca, gdyby oceniać je wyłącznie na gruncie łączącego strony stosunku podstawowego, albowiem przedawnieniu uległyby raty wymagalne do dnia 30 grudnia 2018 roku, przy czym jak wynika z harmonogramu z k. 95, suma rat kapitałowych do tego dnia wynosiła **2076,52 zł**, przy czym pozwany do tego opłacił 2.187,56 zł części kapitałowej pożyczki (k. 97). Zatem kwota **1.252, 44 zł** części kapitałowej pożyczki pozostałej do zapłaty nie uległa przedawnieniu, biorąc po uwagę regulację art. 118 k.c., raty wymagalne po 1 stycznia 2019 r. (pozwany opłacił część kapitałową wymagalną już po tej dacie). Zatem zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie doszło do przedawnienia wymagalnych rat.

Za podstawę dochodzonego w sprawie roszczenia powód przyjął przepis

art. 720 k.c. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. m.in. wyrok SA we Wrocławiu z dnia

17 kwietnia 2012 roku, I ACa 285/12, LEX). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaże, że pożyczki udzielił. W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, nie budziły wątpliwości twierdzenia faktyczne powoda o tym, że łączyła go z pozwanym umowa pożyczki gotówkowej, na mocy której udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 3.000 zł, zaś pozwany zobowiązał się spłacić łączną kwotę 4.815,74 zł w 52 tygodniowych ratach zgodnie z harmonogramem spłat. Powód na potwierdzenie łączącego go z dłużnikiem stosunku zobowiązaniowego przedłożył umowę podpisaną przez W. S. wraz

z harmonogramem spłat i wnioskiem o pożyczkę, jak również podpisany przez dłużnika weksel in blanco, których autentyczność nie była przez stronę przeciwną podważana,

w konsekwencji Sąd uznał, że powód wykazał swoje roszczenie co do zasady. W oparciu

o twierdzenia powoda Sąd przyjął ponadto, iż na poczet zadłużenia pozwany dokonał wpłat na łączną kwotę 2.336 zł, którą powód zaliczył na poczet spłaty kapitału (2.187,56 zł), odsetek (105,04 zł) oraz kosztów (43,40 zł). Podkreślenia

wymaga, że to na pozwanym, zgodnie z ciężarem dowodu (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), ciążył obowiązek udowodnienia, że spłacił zadłużenie w całości albo w większym zakresie, aniżeli oznaczonym przez powoda, jeśli z faktu tego chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne. Powinności tej pozwany nawet nie starał się sprostać

Wątpliwości Sądu nie budziło również, że wobec braku spłaty zadłużenia w terminach określonych harmonogramem powód wypowiedział przedmiotową umowę, a następnie wypełnił weksel na sumę, która odpowiadała – biorąc pod uwagę postanowienia umowne – kwocie zadłużenia pozwanego. Zaoferowany przez powoda materiał dowodowy daje także asumpt do wniosku, że z punktu widzenia postanowień umownych weksel został wypełniony zgodnie z treścią umowy (regulaminu) i prawidłowo przedstawiony do zapłaty. Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od wyjaśnienia, że zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury, ważność weksla wystawionego in blanco nie jest uzależniona od istnienia deklaracji wekslowej (por. m.in. wyrok SN z dnia 28 października 1963 roku, II CR 249/63, OSNCP 1964/208). W ocenie Sądu na gruncie umowy stron doszło jednak do zawarcia porozumienia wekslowego, którego treść została zamieszczona w pkt 31 regulaminu. Wynika z niej bowiem, w jakiej sytuacji wierzyciel był uprawniony do wypełnienia weksla, w jakim terminie mógł to uczynić, a także na jaką sumę zadłużenia weksel mógł zostać wypełniony. Zaznaczenia wymaga, że regulamin, o którym mowa, został podpisany przez obie strony umowy pożyczki. Przypomnieć także należy, że porozumienie może być zawarte w dowolnej formie zarówno pisemnej, jak i ustnej, a nawet w sposób dorozumiany. Treść porozumienia wyznaczają granice swobody umów (art. 353¹ k.c.) (por. M. Czarnecki, L. Bagińska, Prawo wekslowe. Komentarz [w:] Prawo wekslowe i czekowe. Komentarz. Wyd. 7, Warszawa 2018). Ponadto zwrócić należy uwagę, iż ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 roku Prawo wekslowe nie zawiera przepisów, które określałyby sposoby przedstawienia weksla do zapłaty. W judykaturze wskazuje się jednak, iż spełnienie przewidzianego w art. 38 ustawy wymogu przedstawienia weksla do zapłaty nie łączy się z koniecznością jego fizycznego okazania „do oczu” dłużnikowi głównemu. Wystarczające jest w tej mierze stworzenie wystawcy weksla przez posiadacza weksla realnej możliwości zapoznania się z oryginałem weksla w miejscu jego płatności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 132/05, L.). W niniejszej sprawie powód pismem z 28 maja 2020 roku zawiadomił dłużnika, że wobec zwłoki w zapłacie należności wynikających z umowy pożyczki wypowiada umowę oraz wzywa go do zapłaty nieuregulowanego zadłużenia wskazując jednocześnie, w jaki sposób dłużnik powinien skontaktować się w sprawie spłaty zadłużenia. Wobec powyższego zasadnym jest przyjęcie, że pozwany miał stworzoną realną możliwość zapoznania się z oryginałem weksla w siedzibie powoda i porównania treści uzupełnionej w oryginale weksla z treścią otrzymanego zawiadomienia. Tym samym powód w sposób prawidłowy dokonał technicznej czynności, jaką stanowi czynność przedstawienia weksla i tym samym uczynił zadość celom regulacji określonej w art. 38 ustawy Prawo wekslowe. Nie można bowiem w ocenie Sądu przerzucać na powoda skutków bierności wystawcy weksla, który mimo stosownego zawiadomienia nie podjął żadnych działań mających na celu, nawet jeśli nie zapłacił należności, to przynajmniej zapoznanie się z oryginałem weksla w siedzibie wierzyciela. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że powód poprzez złożenie wyciągów z książki nadawczej wykazał, że oświadczenie o wypowiedzeniu, a następnie wezwanie do zapłaty, zostały przesłane na adres zamieszkania pozwanego. Zgodnie ze stanowiskiem zarówno doktryny jak i orzecznictwa, które Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela, wprawdzie dowód nadania przesyłki rejestrowanej wynikający bezpośrednio z pokwitowania jej przyjęcia, czy też jak w sprawie z książki nadawczej nie zawsze wystarcza do udowodnienia jej doręczenia, jednak także samo zaprzeczenie faktowi doręczenia nie wystarcza do obalenia tego dowodu. Zgodnie z art. 3 pkt 22 Pr. poczt., przesyłką poleconą jest przesyłka rejestrowana będąca przesyłką listową, doręczaną w sposób zabezpieczający ją przed utratą, ubytkiem zawartości lub uszkodzeniem, a przesyłką rejestrowaną jest przesyłka przyjęta za pokwitowaniem przyjęcia i doręczana za pokwitowaniem odbioru (art. 3 pkt 23). Potwierdzenie nadania ma, zgodnie z art. 17 Pr.poczt., moc dokumentu urzędowego. Prawdą jest oczywiście, że dokument urzędowy, stosownie do art. 244 § 1 k.p.c., stanowi jedynie dowód tego, co w nim urzędowo zaświadczone, a zaświadczenie takie dotyczy przyjęcia przesyłki do nadania, a nie jej doręczenia. Wydanie takiego potwierdzenia oznacza jednak także potwierdzenie zawarcia umowy o świadczenie usługi pocztowej, polegającej na przyjęciu, przemieszczeniu i doręczeniu przesyłki, jak bowiem wynika z art. 3 pkt 8 Pr.poczt., nadanie przesyłki oznacza polecenie doręczenia zgodnie z umową o świadczenie usługi pocztowej, zaś

zawarcie umowy o świadczenie usługi pocztowej następuje w szczególności przez przyjęcie przez operatora pocztowego przesyłki pocztowej do przemieszczenia

i doręczenia – art. 15 Pr. Poczt. Brak dowodu potwierdzenia odbioru przesyłki poleconej, co oczywiste nie oznacza, że ta nie została doręczona adresatowi. Jeżeli bowiem operator pocztowy nie zwrócił nadawcy tej przesyłki można domniemywać, że została doręczona adresatowi, zgodnie bowiem z art. 32 Pr. Poczt. przesyłkę pocztową, której nie można doręczyć adresatowi, operator pocztowy, który zawarł z nadawcą umowę o świadczenie usługi pocztowej, zwraca nadawcy. W związku z tym należy uznać, że dowód nadania przesyłki rejestrowanej stanowi domniemanie doręczenia jej adresatowi, który może je obalić, wykazując, że nie miał możliwości zapoznania się z jej treścią. Należy zwrócić uwagę, że regułą jest, iż przesyłki pocztowe, zwłaszcza rejestrowane, są doręczane. Na adresacie oświadczenia spoczywa ciężar ewentualnego wykazania, że pomimo zaistnienia okoliczności wskazanych przez nadawcę nie miał on możliwości zapoznania się z treścią wysłanego mu oświadczenia (np. pomimo doręczenia przesyłki pocztą nie mógł jej podjąć w terminie wskazanym na awizo z uwagi na chorobę lub inne zdarzenie, leżące poza swobodą decyzji adresata - zob. wyrok SN z dnia 23 kwietnia 2010 roku, II PK 295/09, L.; wyrok SN

z dnia 17 marca 2010 roku, II CSK 454/09, OSNC 2010, Nr 10, poz. 142; postanowienie SN

z dnia 9 lipca 2009 roku, II PZP 3/09, B. (...), Nr 7). Dowód taki jednak w sprawie nie został przez pozwanego przeprowadzony. Kończąc tę część rozważań przypomnienia wymaga, że nieprzedstawienie weksła do zapłaty nie zwalnia wystawcy od zapłaty sumy wekslowej (por. m.in. wyrok SN z dnia 5 sierpnia 2004 roku, III CK 316/03, L.; wyrok SN z dnia 23 listopada 2004 roku, I CK 224/04, (...) 2005/3/8). Skutki nieprzedstawienia weksła do zapłaty określają przepisy art. 42 i art. 53 prawa wekslowego. Pierwszy z nich stanowi, iż w przypadku nieprzedstawienia weksła do zapłaty w terminie, każdy dłużnik może złożyć sumę wekslową do depozytu sądu miejsca płatności weksła na koszt

i niebezpieczeństwo posiadacza. Drugi natomiast przewiduje w przypadku nieprzedstawienia weksła do zapłaty utratę przez posiadacza prawa do indosantów, wystawcy oraz innych dłużników wekslowych z wyjątkiem akceptanta. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale całej Izby Cywilnej z dnia 9 maja 1936 roku (CPrez. 22/35, (...)), żądanie ustawowych odsetek od sumy wekslowej przez posiadacza weksła od akceptanta jest uzależnione od przedstawienia mu weksła do zapłaty a udowodnienie tej okoliczności jest dopuszczalne wszystkimi środkami dowodowymi. Jednocześnie w uchwale tej wskazano, że samo złożenie weksła przy pozwie o nakaz zapłaty jest dostateczne do uzasadnienia roszczenia o odsetki. Podobne stanowisko zajął także Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 22 lutego 1968 roku (I CZ 115/67, OSNC 1968/11/194) stwierdzając, że nieprzedstawienie weksła do zapłaty wystawcy weksła własnego ma tylko ten skutek, że odsetki za opóźnienie obciążają go dopiero od wezwania do zapłaty, którym może być wniesienie pozwu w postępowaniu nakazowym. Nieprzedstawienie weksła do zapłaty głównemu dłużnikowi wekslowemu przez jego wierzyciela, posiadacza weksła, nie prowadzi zatem do pozbawienia go w ogóle prawa do odsetek. Taka wykładnia byłaby sprzeczna z określonym w art. 38 prawa wekslowego celem przedstawienia weksła do zapłaty oraz wskazanymi w art. 42 i 53 tego prawa skutkami nieprzedstawienia. Sprzeczna byłaby ponadto z samą istotą zobowiązania wekslowego, którego założeniem jest ułatwienie dochodzenia roszczeń wierzycielowi i wzmoczenie rygorów odpowiedzialności dłużnika.

Wątpliwości nie budziło ponadto, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie udzielania pożyczek gotówkowych, a strona pozwana, jako osoba fizyczna jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia umowy z dnia 17 maja 2018 roku były dla jej stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385¹ §1 k.c.

z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007 roku, VI Ca 228/07, LEX).

Strona powodowa w pozwie domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 3.628,01 zł z tytułu umowy pożyczki gotówkowej wskazując, że obejmuje ona niespłacony kapitał i odsetki (1.252,44 zł + 49,09 zł), prowizję (23,04 zł), opłatę za zarządzanie pożyczką (1.175,04 zł) oraz opłatę za odbiór pożyczki w domu pozwanego (23 x 43,40 zł = 1.128,40 zł).

Pierwsze co budzi wątpliwości na gruncie umowy stron to naliczenie przez powoda opłaty za zarządzanie pożyczką w wysokości 1.175,04 zł, która to kwota stanowi blisko 40% kwoty udzielonej pożyczki. W ocenie Sądu postanowienia przedmiotowej umowy, w której zastrzeżono tę opłatę uznać należy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 5 k.c., a także za stanowiące niedozwolone klauzule umowne w myśl art. 385¹ § 1 k.c. W myśl bowiem tego ostatniego przepisu, postanowienia umowy zawartej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Wskazania wymaga, że w sprawie w ogóle nie wyjaśniono kryteriów, jakimi kierował się pożyczkodawca ustalając wysokość omawianej opłaty. O ile za niesporne uznać należy, że pożyczkodawca ma prawo pobierać opłaty, prowizje z tytułu zarządzania pożyczką, to jednocześnie oczywistym pozostaje, iż koszt ten nie może być kształtowany w sposób dowolny. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż przepisy ustawy o kredycie konsumenckim (art. 36a) ograniczają wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu poprzez wprowadzenie matematycznego wzoru służącego do obliczenia tychże. Wzór ten ustala bowiem maksymalną, a nie powszechnie obowiązującą wysokość kosztów dodatkowych. Zamieszczony w ustawie wzór nie może stanowić sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych przez dodawanie do kwot spłaty bliżej nieuzasadnionych i z niczego nie wynikających dodatkowych obciążeń. Pożyczkodawca udzielając pożyczki w wysokości 3.000 zł i pobierając od tej kwoty odsetki umowne nie może doliczać do kwoty spłat dalszych 1.175,04 zł tylko dlatego, że z wzoru zawartego w art. 36a cyt. wyżej ustawy taka kwota odnośnie tej pożyczki może być wyliczona. Powtórzenia wymaga, że w sprawie całkowicie nieweryfikowalne jest, czy koszty tego rodzaju, co omawiane, są faktycznie ponoszone, w szczególności w związku z nakładem pracy, wygenerowanymi wydatkami, czy też współistniejącym ryzykiem. Kwestie te powód zdaje się całkowicie pomijać, przyjmując odgórnie, że koszty około kredytowe należą mu się tylko i wyłącznie z uwagi na brzmienie komentowanego przepisu ustawy. Taki tok rozumowania, a więc de facto wyłączający jakąkolwiek kontrolę ze strony Sądu pod kątem rażącego naruszenia interesów konsumenta (nadmierność ustalonych kosztów wobec faktycznie poniesionych wydatków) nie może zasługiwać na aprobatę. Nie budzi przy tym wątpliwości, że wprowadzenie do ustawy o kredycie konsumenckim konstrukcji pozaodsetkowych kosztów kredytu nie wyłącza możliwości badania, czy zapisy umowne przewidujące tego rodzaju koszty nie stanowią niedozwolonych klauzul umownych. Wprawdzie sporna opłata została ustalona w umowie zawartej przez strony, to jednak pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom. I tak, w myśl art. 353¹ k.c. treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Tymczasem zapisy umowy odnoszące się do przedmiotowej opłaty są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określona przez pożyczkodawcę prowizja nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia. W tym miejscu wypada przypomnieć, że w judykaturze uznaje się, że pod pojęciem działania wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – kryje się wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku, natomiast przez rażące naruszenie interesów konsumenta rozumie się nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04, Biul. SN 2005/11/13 oraz z dnia 3 lutego 2006 roku, I CK 297/05, Biul. SN 2006/5-6/12). Dokonując oceny rzetelności określonego postanowienia umowy konsumenckiej należy zawsze rozważyć indywidualnie rozkład obciążeń, kosztów i ryzyka, jaki wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadać jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone, pamiętając jednocześnie podczas dokonywania kontroli o tym, że każdorazowo istotny jest charakter stosunku prawnego regulowanego umową, który w konkretnej sytuacji może usprawiedliwiać zastosowaną konstrukcję i odejście do typowych reguł wyznaczonych przepisami dyspozytywnymi. Wskazać wreszcie należy, że nie jest rolą Sądu ustalanie,

w jakiej wysokości pożyczkodawca był uprawniony naliczyć opłatę za zarządzanie pożyczką. To powód winien wykazać kryteria, jakimi kierował się ustalając omawianą opłatę i właściwie uzasadnić konieczność naliczenia wynagrodzenia w tej właśnie wysokości, której to powinności powód nie sprostował. W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że postanowienia umowy odnoszące się do opłaty za zarządzanie pożyczką nie wiążą pozwanego.

W ocenie Sądu abuzywny charakter miały również postanowienia umowne odnoszące się do odbioru rat pożyczki w miejscu zamieszkania pozwanego. W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, że na pierwszej stronie umowy opłata ta została ustalona w stałej kwocie 43,40 zł z zastrzeżeniem, że opłata ta jest należna w sytuacji określonej w pkt 12 i 13 umowy. Rzecz w tym, że treść w/w postanowień umownych w ogóle nie odnosi się do tej opłaty (postanowienia te przewidywały obowiązek spłaty pożyczki poprzez dokonywanie wpłaty tygodniowych w wysokości i terminach określonych harmonogramem). Dopiero w pkt 14 mowa jest o tym, że po upływie terminu płatności, zgodnie z terminarzem spłat, rat pożyczki, pożyczkobiorca dokonuje pełnej spłaty raty pożyczki gotówką do rąk przedstawiciela w trakcie wizyty automatycznej przedstawiciela. Z tytułu tej wizyty pożyczkobiorca zobowiązany był do uiszczenia opłaty w wysokości 13,40 zł powiększonej o 1,50 zł za każde 100 zł całkowitej kwoty pożyczki ponad poziom 1.000 zł. W ocenie Sądu abuzywność powyższych zapisów przejawia się w tym, że omawiana opłata była kształtowana nie poprzez faktycznie poniesione przez powoda koszty, związane z obsługą pożyczki w domu, a przez wysokość zaciągniętego przez pożyczkobiorcę zobowiązania. Oczywiście jest przy tym, że skoro powód pobierał opłatę w związku z obsługą pożyczki

w domu, a więc z tytułu cotygodniowej wizyty swojego przedstawiciela w miejscu zamieszkania pożyczkobiorcy, a więc tak naprawdę z tytułu jednej konkretnej czynności, mającej za każdym razem ten sam, powtarzalny charakter, to opłata pobierana z tego tytułu winna wyrażać się jedną, stałą wartością, niezależnie od tego, czy dłużnik pożyczył 3.000 zł czy też 10.000 zł. Nie budzi również wątpliwości, że obowiązkiem powoda było wykazanie (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że po pierwsze jego przedstawiciel odbył 23 wizyty w miejscu zamieszkania pozwanego, po drugie, że w związku z każdorazową poniósł określone koszty, której to powinności powód nie sprostował.

Wreszcie Sąd za niezasadne uznał roszczenie z tytułu prowizji (23,04 zł), powód nie wykazał bowiem w jaki sposób została ona wyliczona.

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że mimo, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmierną, a wręcz nawet rażąco wygórowaną opłatą za zarządzanie pożyczką i za obsługę pożyczki w domu.

W niniejszej sprawie pożyczkodawca arbitralnie i całkowicie dowolnie narzucił pozwanemu sporne opłaty, które nie znajdują żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza, gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym.

W świetle przeprowadzonych rozważań Sąd uznał, że powód może się zasadnie domagać zapłaty niespłaconej części kapitału (kwoty pożyczki brutto) – 1.252,44 zł oraz niespłaconych odsetek umownych – 49,09 zł. Dalej idące roszczenie należało oddalić.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.301,53 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 1.252,44 zł od dnia 27 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 49,09 zł od dnia 15 lutego 2022 roku (tj. od daty wytoczenia powództwa zgodnie z zasadą anatocyzmu) do dnia zapłaty, oddalając pozew w pozostałym zakresie.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis

art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 572,46 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść, stosownie do wyniku przedmiotowej sprawy.

Wobec ustanowienia dla pozwanego kuratora procesowego Sąd ustalił i przyznał wynagrodzenie w kwocie 442,80 zł kuratorowi dla pozwanego nieznanego z miejsca pobytu – radcy prawnemu S. D., przy czym kwotę 360 zł nakazał wypłacić kuratorowi

z zaliczki zaksięgowanej pod pozycją 500081809764, zaś pozostałą kwotę 82,80 zł ze środków Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi. Jest to kwota w wysokości 40% wynagrodzenia radcy prawnego, powiększona o należny podatek od towarów i usług, ustalona w oparciu o § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz.U.2018 r., poz. 536).

Ponadto na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 52,99 zł tytułem nieuiszczonych wydatków w zakresie oddalanej części pozwu. O nieuiszczonych wydatkach w zakresie uwzględnionej części roszczenia, które winien uiścić pozwany, Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.